

RUDOLF BUCHAŁA: *Polska — NRD — NRF — Watykan a status quo w Europie Środkowej. Zarys problemu*, Katowice 1972 ss. 113 + nlb. 1. Śląski Instytut Naukowy.

Zupełnie wyjątkowa to pozycja na polskim rynku wydawniczym. Po raz pierwszy kwestie, o których pisano, dyskutowano po wojnie, nieraz zawzięcie, zyskały umiejętnie wyważoną syntezę naukową. Autor — coraz bardziej wybijający się znawca spraw polsko-niemieckich, także w aspekcie kościelnym — jest pracownikiem naukowym Śląskiego Instytutu Naukowego, a zarazem publicystą katolickim i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Chrześcijaнин w Świecie”. W sposób kompetentny i pogiębiony analizuje on niełatwy problem przedstawiony w tytule książki.

Zanim dokona podsumowania swych spostrzeżeń i wniosków w ostatnim rozdziale pracy, wcześniej ukaże cały splot spraw związanych z przedstawianym zagadnieniem. Zwracają uwagę umieszczone na początku książki Preliminaria do tematu. Zawierają one takie zagadnienia, jak: Państwo i Stolica Apostolska jako podmioty prawa międzynarodowego, Ius tractatum jako przejaw podmiotowości prawnomiędzynarodowej, Konkordaty jako umowy prawa międzynarodowego, Status krajów w (weimarskiej) Rzeszy Niemieckiej. Autor poświęca aż trzy rozdziały sprawom konkordatów. Analizuje mianowicie konkordaty niemieckie z okresu międzywojennego: pruski z 1929 r. i zawarty z Rzeszą Niemiecką w 1933 r. Omawia też konkordaty podpisane przez Stolicę Apostolską z Polską w 1925 r. i z Litwą w 1927 r. Ciekawe jest porównanie tych dwóch ostatnich konkordatów. R. Buchała podkreśla, iż regulowały one kanonicznie organizację administracji kościelnej w Polsce i na Litwie, mimo roszczeń terytorialnych strony litewskiej, „[...] zgodnie z efektywnym zasięgiem suwerenności terytorialnej obydwu zaintereso-

wanych państw, tj. Polski i Litwy” (s. 36). Ustalenia te są potrzebne Autorowi jako podstawa do dalszej analizy problemów konkordatowych w końcowej partii książki. Przedtem ukazuje on jeszcze zmiany, jakie nastąpiły w Europie w następstwie wyniku II wojny światowej. Omawia więc Buchała stan spraw państwowych i kościelnych przed bezwarunkową kapitulacją Niemiec w 1945 r. i następstwa tejże kapitulacji. Autor analizuje też deklarację czterech mocarstw z 5 VI 1945 r. o przejęciu władzy najwyższej w Niemczech. Przedstawia — jakże ważne dla organizacji życia kościelnego — następstwa terytorialne o charakterze państwowym umowy poczdamskiej z 2 VIII 1945 r. oraz ustawy nr 46 Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami z 25 II 1947 r. Ta ostatnia dotyczyła likwidacji państwa pruskiego. Przestały istnieć Prusy, które w ciągu dziejów tyłu cierpień przysporzyły sąsiadom — przede wszystkim Polsce oraz samym Niemcom — dokonując ich sprusaczenia „krwią i żelazem”. Powyższe akty prawne zwycięskiej koalicji legły u podstaw powojennego status quo w Europie Środkowej. Powstanie w 1949 r. dwóch państw niemieckich było już tylko ich organizacyjnym i politycznym następstwem.

Buchała nie poprzestaje jednak na samej konstatacji. Zwraca uwagę na specyfikę prawną powstania w r. 1949 NRF i NRD. Przedstawia ius tractatum obu państw niemieckich, a mianowicie układ zgorzelecki z 1950 r. między PRL i NRD oraz układ warszawski zawarty w 1970 r. między PRL i NRF. W specjalnym rozdziale Autor dodatkowo wyjaśnia sprawy dotyczące granic PRL, NRD i NRF — związane z nowym, powojennym status quo w Europie Środkowej. I dopiero

na tym tle, wyjaśnia zagadnienie obowiązywania konkordatów niemieckich okresu międzywojennego. Za A. Klafkowskim informuje, iż konkordatem niemieckim z 1933 r. zajmowała się Sojusznicza Rada Kontroli i że na skutek rozbieżności pozostawiła ona otwartą sprawę obowiązywania, czy też nieobowiązywania konkordatu. Ściślej mówiąc, przekazała ją do decyzji dowódców poszczególnych stref okupacyjnych w Niemczech. Ci z kolei powstrzymali się z wyrażeniem swego stanowiska. Sprawa ta stała się ponownie aktualna z chwilą powstania w 1949 r. dwóch państw niemieckich.

Autor stwierdza, iż „Niemiecka Republika Demokratyczna nie określiła swojego stosunku do dwóch konkordatów, które obowiązywały na terytorium wchodzącym dzisiaj w skład NRD, tj. ani do konkordatu pruskiego z 1929 roku, ani Reichskonkordatu z 1933 roku”. Z tej jednak racji, że NRD jest innym podmiotem prawa międzynarodowego niż III Rzesza Niemiecka i państwo pruskie i że nie wyraziła ona swego stanowiska względem wymienionych wyżej konkordatów ani *expressis verbis*, ani *per facta concludentia* w sensie zasady swobodnego wyboru, „konkordaty te nie stanowią węzła prawnego wiążącego NRD i Stolicę Apostolską”. Jest to ważne stwierdzenie, ale — zauważa natychmiast Buchała — ten stan rzeczy, to jednocześnie „otwarta możliwość” zawiazania „takiego węzła” w postaci przyszłego porozumienia między Stolicą Apostolską i NRD (s. 87). W odniesieniu do spraw konkordatowych w NRF Buchała przyznaje, iż państwo to — mimo że również w sensie prawnomiędzynarodowym nowe — mogło dokonać wyboru umów międzynarodowych zawartych przez dawne państwo niemieckie i stać się ich sukcesorem, tylko jednak na tym

terenie, na którym to nowe państwo, w tym wypadku NRF, jest położone. NRF mogła zatem uznać konkordaty niemieckie okresu międzywojennego, jeśli na to zgodził się drugi kontrahent, tj. Stolica Apostolska. Do takiego uzgodnienia właśnie doszło. Oczywiście, konkordaty te obowiązuja wyłącznie NRF i Stolicę Apostolską. Faktycznie jednak, zdaniem Autora, takie „odnowione” konkordaty są, według prawa międzynarodowego, konkordatami nowymi (s. 91).

Po wyjaśnieniu tych spraw Buchała stwierdza w podsumowaniu: „Co do byłych terytoriów niemieckich na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej, to konkordaty niemieckie okresu międzywojennego przestały obowiązywać na tych terytoriach jeszcze wcześniej niż w 1947 czy 1949 roku. Moc obowiązująca konkordatu pruskiego i „Reichskonkordatu” na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej ustala już w 1945 r., kiedy to Polska zgodnie z prawem międzynarodowym rozciągnęła swoją suwerenność na północ i zachód aż do swoich dzisiejszych, prawnie uznanych granic północnych i zachodnich” (s. 102). Wymownym, po latach, potwierdzeniem tego faktu stało się erygowanie z dniem 28 VI 1972 r. przez Stolicę Apostolską nowych diecezji na polskich ziemiach zachodnich i północnych oraz mianowanie tam polskich ordynariuszy. Świadczy to, jak zauważył w swej recenzji * Gwidon Rysiak, o trafności rozumowania zaprezentowanego w książce.

Na zakończenie dodać trzeba, iż praca Buchały zawiera wykaz dostępnej dzisiaj, drukowanej dokumentacji źródłowej, a także opracowań. Śląskiemu Instytutowi Naukowemu należą się wyrazy uznania za wydanie tak wartościowej dla kraju i Kościoła pozycji.

RYSZARD BENDER

* G. Rysiak, *Stolica Apostolska a status środkowoeuropejski*, „Tygodnik Powszechny”, nr 29 z 16 VII 1972 r., s. 1.